

Mirosława Szczygieł

Miejsce i rola szkół rzemieślniczo-niedzielnych w strukturze oświaty polskiej XIX wieku : na przykładzie szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Częstochowie

Prace Naukowe. Pedagogika 8-9-10, 781-787

1999-2000-2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosława Szczygieł (Częstochowa)

Miejsce i rola szkół rzemieślniczo-niedzielnych w strukturze oświaty polskiej XIX wieku

(na przykładzie szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Częstochowie)

Rozbiory przerwały swobodny rozwój i dostosowaną do potrzeb narodowych organizację wychowania i oświaty w Polsce. O szkolnictwie w poszczególnych dzielnicach nie decydowały racje i potrzeby ogólnonarodowe, lecz racje państw zaborczych. Reprezentowały one różnorodne ustroje społeczno-polityczne i ekonomiczne, różnorodny był rozwój ich kultury i różne interesy polityczne. Pod jednym tylko względem działalność państw zaborczych była zgodna w dziedzinie szkolnictwa – wspólnie, jednomyślnie dążyli do tłumienia polskich aspiracji politycznych i narodowych.

Władze oświatowe Księstwa Warszawskiego powołano już w styczniu 1807 roku. Komisja Rządząca utworzyła z dawnego Eforatu przy Liceum Warszawskim Izbę Edukacyjną, która podlegała ministerstwu spraw wewnętrznych od czasu nadania Księstwu Konstytucji. W skład Izby Edukacyjnej weszli wszyscy członkowie Eforatu Liceum Warszawskiego (między innymi S. Staszic, J.U. Niemcewicz, S. Potocki). Świadczyło to o chęci oparcia szkolnictwa w Księstwie, przynajmniej w początkowym okresie, na istniejącej sieci szkolnej. Mimo wielu przeciwności, Izba pod przewodnictwem Stanisława Potockiego rozwijała żywą działalność w ciągu swego 5-letniego istnienia.

Natychmiast unarodowiono szkoły; w klasach elementarnych język niemiecki został niemal samorzutnie zlikwidowany, a w szkołach średnich znacznie ograniczony. Izba Edukacyjna i jej organ opiniotwórczy Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych rozpatrzyły setki projektów dotyczących spraw oświatowych i powzięły ponad 11 tysięcy uchwał regulujących sprawy szkolne w Księstwie Warszawskim¹.

Władze szkolne Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Kongresowego ulegały kilkakrotnej reorganizacji. Izbę Edukacyjną w roku 1812 przekształcono w Dyрекcję Edukacji Narodowej, do której należała polityka oświatowa kraju.

Po kongresie wiedeńskim i utworzeniu Księstwa Kongresowego na miejsce Dyрекcji Edukacji Narodowej powołano w roku 1815 Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Skład jej stanowili minister oraz 16 członków,

¹Z. Kukulski (red.), *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807–1812*, Lublin 1931, s. 37.

wśród których znajdowali się przedstawiciele kościołów katolickiego i ewangelickiego. Przy władzach administracji terenowej powołano wydziały edukacyjne. Taka organizacja naczelnych władz oświatowych przetrwała do roku 1832. Członkowie Izby Edukacyjnej, następnie Dyrekcji Edukacji Narodowej żywili wielki szacunek dla działalności Komisji Edukacji Narodowej i jej koncepcji ustroju szkolnego. Usiłowali jednak, zgodnie ze współczesnymi tendencjami panującymi w świecie, ściślej powiązać system szkolny z administracją państwową i kontrolą społeczną. Każda szkoła miała „swój” organ społeczny w postaci tzw. dozoru szkolnego. Funkcjonowały trzy rodzaje dozorów szkolnych: miejscowe – przy każdej szkole niższej i wyższej, powiatowe – obejmujące wszystkie szkoły w powiecie oraz departamentowe – obejmujące cały departament.

Dozory szkolne spełniały bardzo ważną funkcję w szkołach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Stanowiły instytucję społecznego nadzoru nad szkolnictwem, krzewiły zrozumienie potrzeby istnienia szkoły, były czynnikiem społecznej odpowiedzialności za jej funkcjonowanie. Inną ważną czynnością dozorów szkolnych stanowiło zapewnienie środków utrzymania szkoły i nauczyciela. Środki pochodziły z tzw. składki szkolnej, do opłacania której zobowiązano wszystkich członków towarzystw szkolnych; jej wysokość ustalano ogólnie i uzależniano od poziomu zamożności. Składka ta była mało popularna. Stanowiła bowiem dodatkowy uciążliwy podatek.

Podstawy organizacyjne szkolnictwa elementarnego określała ustawa z 12 stycznia 1808 roku pt. *Urządzenie szkół miejskich i elementarnych*. Ustawa wprowadzała obowiązek posyłania dzieci do szkoły – w mieście od lat 6, na wsi od lat 8, i chociaż nie ustalała sankcji prawnych za nieprzestrzeganie obowiązku szkolnego, to zobowiązywała dozory szkolne do perswazji i społecznego nacisku.

Program nauczania obejmował naukę czytania, pisania, rachunków, naukę moralną, wiedzę o zdrowiu i religię. W szkołach wiejskich w klasie trzeciej dochodziły wiadomości rolnicze o zasiewach traw, pasiekach, chowie i leczeniu bydła oraz nauka pomiaru gruntu, znajomość miar, wag i pieniędzy. W szkołach miejskich natomiast nauczano wiadomości przydatnych w handlu, przemyśle oraz rysunku technicznego. Dziewczęta ponadto uczyły się robót kobiecych i gospodarskich.

Nauka odbywała się od 8–11 i od 12–16, wakacje trwały od 24 lipca do 24 września. Rok szkolny dzielił się na półrocza. Nauczyciel w każdym roku dokonywał podziału uczniów na klasy, którego podstawą był poziom wiadomości. Klasy skupiały więc uczniów w różnym wieku. Pierwszą klasę stanowili uczniowie rozpoczynający naukę czytania i pisanie, drugą – bardziej zaawansowani, trzecią – uczniowie dobrze czytający i piszący. Taka organizacja szkoły elementarnej utrzymywała się również w okresie Królestwa Kongresowego. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dbała o to, by plany dotyczące sieci szkolnej realizowano i by obejmowały one wszystkie dzieci w wieku szkolnym.

Przy pomocy dozorów szkolnych liczba szkół wciąż wzrastała; w roku 1821 było ich 342 w miastach i 880 na wsiach, łącznie uczyło się w nich 37.623 osoby².

Proces dydaktyczno-wychowawczy realizowano w oparciu o podręczniki szkolne, w które zaopatrzone były szkoły. Na szczególną uwagę zasługują między innymi podręczniki: Konstantego Wolskiego *Nauka początkowego czytania, pisanie i rachowania*, która zawierała jednocześnie pewne wiadomości z geografii i przyrody, oraz tego samego autora *Przepisy dla nauczycieli dających naukę początkowego czytania*. Onufrego Kopczyńskiego *Gramatyka języka polskiego*, a także podręcznik dla nauczycieli Izydora Chojnackiego *Zasady pierwiastkowe pedagogiki i dydaktyk*. Książki te stały się początkiem nowego okresu w Polsce w dziejach metodyki nauczania początkowego.

Wiele uwagi ustawa poświęcała nauczycielowi, jego powołaniu i obowiązkowi. Uzyskanie „patentu” nauczyciela wymagało złożenia odpowiedniego egzaminu. Nauczyciel powinien posiadać odpowiednie kwalifikacje pedagogiczne. Podstawowym zadaniem nauczyciela było systematyczne prowadzenie zajęć, przygotowanie odpowiednich sprawozdań z organizacji szkoły i wyników nauczania.

Kształceniem kadry nauczycielskiej zajmowały się dwa seminaria nauczycielskie w Poznaniu i Łowiczu. Po utworzeniu Królestwa Kongresowego (Poznań pozostał poza jego granicami) w 1819 roku otwarto nowe seminarium nauczycielskie w Puławach. Do seminariów przyjmowano absolwentów szkół elementarnych na podstawie wyników egzaminu i świadectwa o nienagannym prowadzeniu się. Trzyletni program seminarium obejmował naukę języka polskiego wraz z gramatyką i kaligrafią, matematykę, w której szczególnie zwracano uwagę na regułę trzech i umiejętność pamięciowego rozwiązywania zadań oraz naukę wszystkich przedmiotów nauczania realizowanych w szkole elementarnej: a więc geometrię, przyrodzoznawstwo, fizykę, chemię, geografii, historię ojczystą i prawodawstwo krajowe. Program przedmiotów fachowych realizowany w trzecim roku kształcenia obejmował psychologię oraz pedagogikę i metodykę nauczania. Przy seminariach funkcjonowały szkoły ćwiczeń, w których seminarzyści prowadzili lekcje pod kierunkiem nauczyciela praktyk pedagogicznych. Egzaminacje roczne odbywały się publicznie w obecności dozoru szkolnego i z udziałem przedstawicieli miejscowej społeczności.

Władze oświatowe czyniły wiele starań dla zapewnienia nauczycielom odpowiednich warunków materialnych. Dla zapewnienia możliwości dodatkowego zarobkowania w charakterze organistów wprowadzono do programu seminarium naukę muzyki i śpiewu kościelnego. Każdy nauczyciel oprócz pensji, powinien mieć do swojej dyspozycji około jednej morgi gruntu – którego uprawa stanowiłaby dodatkowe źródło dochodu, a jednocześnie dzięki wzorowej gospodarce przyczyniała się do podnoszenia kultury realnej środowiska³.

²E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807–1831*, Warszawa 1960.

³W. Bobkowska, *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początkach XIX wieku*, Kraków 1928.

Istotnym uzupełnieniem działań oświatowych było utworzenie szkół rzemieślniczo-niedzielnich. Nowy statut rzemiosła, zaprojektowany przez Stanisława Staszica, zobowiązywał wszystkie warsztaty cechowe do zapewnienia terminatorom nauki elementarnej w wymiarze minimum 6 godzin tygodniowo. Zarządzenie to stało się podstawą do zorganizowania szkółek niedzielnych dla terminatorów. Rozwinęły się one najpierw w Warszawie, następnie w innych miastach, także w Częstochowie. Szkoły rzemieślniczo-niedzielne stanowiły trwałą formę elementarnego kształcenia terminatorów rzemieślniczych; początkowo prowadzono w nich jedynie naukę czytania i pisania, następnie program ten poszerzono o naukę rachunków i przedmiotów zawodowych. Uważano bowiem, że warunkiem i podstawą rozwoju gospodarczego kraju jest poszanowanie pracy i gospodarność w życiu indywidualnym i społecznym, a cel ten można osiągnąć jedynie w procesie wychowania⁴.

Szkoły miejskie rządowe dla chrześcijan w roku 1913/14 miały 1.083 uczniów, szkoły miejskie dla Żydów – 461 uczniów, a w szkołach prywatnych i fabrycznych w analizowanym roku wiedzę zdobywało 2.194 uczniów. Ogółem w roku szkolnym 1913/14 w szkołach elementarnych uczyło się 4.213 dzieci⁵. Niewątpliwie zarówno liczba szkół, jak i liczba objętych procesem nauczania uczniów była niewspółmierna do istniejących potrzeb.

Szkoła rzemieślniczo-niedzielna w Częstochowie (1835–1856)

Na początku XIX wieku stan oświaty wśród rzemieślników utrzymywał się na bardzo niskim poziomie. Tylko niewielu opanowało naukę czytania i pisania. W roku 1809 na 15 starszych i podstarszych częstochowskich cechów rejestrujących swoją działalność u notariusza J. Leśniewskiego w Starej Częstochowie aż 10 podpisało się krzyżykiem. Mistrzowie wykazywali jeszcze większe braki w swojej edukacji. W roku 1818 w Starej Częstochowie na 24 mistrzów szewskich zaledwie trzech podpisało się imieniem i nazwiskiem lub tylko nazwiskiem, natomiast pozostali nie umieli się podpisać⁶. Istniała więc pilna potrzeba założenia szkoły dla rzemieślników, która zapobiegałaby utrzymującemu się analfabetyzmowi.

Szkoła rzemieślniczo-niedzielna w Częstochowie została otwarta 9 lutego 1835 roku, mieściła się w lokalu szkoły elementarnej. Proces dydaktyczno-wychowawczy miał realizować nauczyciel szkoły elementarnej Paweł Tucholski wraz z dobranym do pracy nauczycielem rysunku dostosowanym do potrzeb rzemiosła. Fundusz na utrzymanie szkoły rzemieślniczo-niedzielnej pochodził: z kasy miejskiej – 500 zł i ze składek fabrykantów – 435 złotych. Zatrudnieni nauczyciele – Paweł Tucholski miał pobierać 250 zł, a Tomasz Całuziński 150 zł rocznie. W latach 1846–1856, po wprowadzeniu do obiegu w Królestwie monety rosyjskiej, fundusz szkoły na wyna-

⁴S. Staszic, *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, Wrocław 1956.

⁵J. Prueffer, *Szkolnictwo w Częstochowie w okresie wojny*, Częstochowa 1916, s. 67.

⁶F. Sobalski, *Z badań nad dziejami rzemiosła w Częstochowie*, „Ziemia Częstochowska”, t. VI, Częstochowa 1967, s. 57.

grodenie nauczycieli wynosił 60 rs. rocznie. Nauczyciel kierujący szkołą pobierał rocznie 37 rs. 50 kop., a drugi nauczyciel 22 rs. 50 kop. rocznie⁷. Program nauczania obejmował naukę czytania i pisania, religię wraz z nauką moralną, rachunki oraz rysunki z dostosowaniem do potrzeb rzemiosła.

W Częstochowie od momentu założenia szkoły do roku szkolnego 1848/49 młodzież uczyła się w dwóch oddziałach. W roku szkolnym 1950/51 otwarty został trzeci oddział. Nauka religii i moralności należała do jednych z ważniejszych przedmiotów. W Częstochowie od początków istnienia szkoły nauki religii udzielał miejscowy kapłan – Parczyński, po jego śmierci przedmiot ten wykładali nauczyciele miejscowej szkoły. Od roku szkolnego 1841/42 religii nauczał znów kapłan, członek Zgromadzenia Zakonu Paulinów. W każdą niedzielę i święta uczniowie po godzinie 11⁰⁰ chodzili wraz z nauczycielami do kościoła parafialnego na msze święte. Przed i po lekcjach odmawiali „stosowne modlitwy”. Po popołudniu w kościele mieli wykładany i objaśniany katechizm chrześcijański. Opinię o pracy nauczyciela najczęściej wyrażali przedstawiciele władzy w czasie egzaminów rocznych oraz podczas wizytowania szkoły. „Nauczyciele pilni i pracowici” – pisał inspektor o Pawle Tucholskim i Tomaszu Całuzińskim – nauczycielach szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Częstochowie⁸.

Założenie szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Częstochowie zostało życzliwie przyjęte przez młodzież rzemieślniczą i majstrów. Już w pierwszych dniach po jej otwarciu zapisało się 174 uczniów. Następne lata charakteryzowały się stałymi zmianami w stanie liczebnym szkoły. W latach 1836/37–1841/42 liczba zapisanych uczniów stale wzrastała.

Dopiero rok szkolny 1842/43 przyniósł dość poważny spadek liczby zapisanych uczniów, która następnie znów wzrosła w roku 1843/44. Po roku 1843/44 nastąpił zasadniczy zwrot w liczbie uczniów, gwałtownie spadła ona do 29. W roku 1845/46 i w następnych latach nie dochodziła nawet do 40. Prawdopodobnie było to spowodowane kryzysem gospodarczym lat 1846–1849 i epidemiami, zapewne jednak były i inne przyczyny. Stan liczebny uczniów ilustruje tabela nr 1.

Jak wynika z analizy powyższych danych, liczba terminatorów uczęszczających nieregularnie do szkoły była bardzo wysoka. I tak w roku szkolnym 1836/37 z 91 zapisanych terminatorów 84 opuszczało zajęcia. W latach 1837/38–1839/40 odsetek ten był znacznie mniejszy. Bardzo niską frekwencją odnotowano również w latach 1841/42 1846/47 i w roku 1845/46, gdzie na 29 zapisanych terminatorów aż 28 bagatelizowało naukę. Niewątpliwie wiele było przyczyn tego stanu, w głównej jednak mierze była to niewłaściwa postawa majstrów. Niechętnie posyłali oni terminatorów na zajęcia, nie mówiąc już o jakiegokolwiek pomocy czy przejawach zainteresowania wynikami w nauce swojego wychowanka. Nie tylko nie ułatwiali oni zdobywania elementarnej wiedzy, ale często wręcz utrudniali.

⁷Akta dotyczące się szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Częstochowie Ł.D. Szk. nr sygn. 69, s. 1 WAPŁ.

⁸Raport o stanie szkoły rzemieślniczo-niedzielnej za rok szkolny 1839/40. Ł.D.Szk. nr sygn. 69, s. 19 WAPŁ.

Tabela 1. Stan liczbowy uczniów szkoły rzemieślniczo-niedzielnej w Częstochowie w latach 1836/37–1855/56⁹

Rok szkolny	Liczba zapisanych uczniów	Liczba uczniów nieregularnie uczęszczających do szkoły
1836/37	91	84
1837/38	96	27
1838/39	98	więcej jak 38
1839/40	104	więcej jak 30
1840/41	163	–
1841/42	175	125
1842/43	117	98
1843/44	147	93
1844/45	29	28
1845/46	22	–
1847/48	18	–
1848/49	27	–
1852/53	38	–
1855/56	18	–

W roku szkolnym 1839/40 nauczyciel nie mógł przeprowadzić egzaminu w porze letniej, bowiem większość majstrów trudniąc się handlem kramarcznym, mając na względzie liczne pielgrzymki na Jasną Górę, nie posyłała terminatorów do szkoły. Wielu majstrów w dni świąteczne wykorzystywało terminatorów do posług domowych i prac porządkowych w warsztacie. Często uczniowie w dniach przeznaczonych na naukę wyjeżdżali z majstrami na targi i odpusty. Najjaskrawszym jednak wykroczeniem przeciwko szkole, świadczącym o lekceważeniu zarządzeń władz oświatowych, był fakt wyzwalania czeladników–uczniów, nie posiadających świadectw szkolnych. Już w roku 1835 nauczyciel szkoły rzemieślniczo-niedzielnej Paweł Tucholski powiadomił Urząd Muncypalny w Częstochowie, że kilkunastu uczniów wywołono bez świadectw szkolnych¹⁰. Będący na egzaminie w Częstochowie w roku 1839 inspektor dopatrzył się, że „terminatorzy bez ukończenia nauk w szkole rzemieślniczo-niedzielnej wyzwalani wbrew przepisom na czeladników bywają i to jest najgłówniejszym powodem, że szkoła z początku zaprowadzenia 174 uczniów licząca, zaledwie teraz na egzaminie kilkudziesięciu obejmowała”¹¹. Inspektor polecił więc Urzędowi Muncypalnemu, aby ściśle przestrzegał przepisów i nie wyzwał terminatorów bez uwzględnienia świadectwa szkolnego wydawanego przez nauczyciela Pawła Tucholskiego i przez niego poświadczonego. Nie bez winy byli także sami uczniowie, którzy często oszukiwali majstrów, mówiąc, iż idą do

⁹Raporty o stanie szkoły rzemieślniczo-niedzielnej z odpowiednich lat. Ł. D.Szk. nr sygn. 69, s. 2761 WAPŁ.

¹⁰ŁDSzk., nauczyciel do inspektora: względem opieszałości terminatorów w uczęszczaniu na przepisane nauki do szkoły rzemieślniczo-niedzielnej. Częstochowa, dn. 12–24.XI.1835, s. 7–8 nr sygn. 69 WAPŁ.

¹¹Tamże, s. 9.

szkoły, a udawali się w inne niż szkoła miejsca. Młodzież terminująca nie widziała w szkołach rzemieślniczo-niedzielnich szansy poprawy swoich warunków materialnych. Umiejętności zawodowe były nadal głównym kryterium awansu w hierarchii cechowej, a nie zdobyte świadectwo. Ranga szkoły malała także na skutek nieprzestrzegania przepisów regulujących jej działalność. Stąd motywacja do nauki i odpowiedzialności względem szkoły była niska, bowiem terminator widział, że starsi cechów i władze administracyjne zbyt tolerancyjnie odnosili się do nabrzmiałych problemów oświaty rzemieślniczej. Należy jednak podkreślić, że pomimo niewątpliwych mankamentów, zarówno organizacyjnych jak i dydaktyczno-wychowawczych, szkoły niedzielne były cennym uzupełnieniem luki w zakresie kształcenia młodzieży rzemieślniczej.